

Sygn. akt V Ca 1530/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodnicząca: | Sędzia Aleksandra Łączyńska - Mendakiewicz |
| Protokolant: | Julia Wiśniewska |

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G. i D. G.

przeciwko (...) Bank (...) AG z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

z dnia 27 marca 2019 r., sygn. akt I C 3313/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

„1. zasądza od (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. na rzecz A. G. i D. G. kwotę 71.003,80 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy trzy złote oraz osiemdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 lutego 2022 r. do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. na rzecz A. G. i D. G. kwotę 6.434 zł (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.”

II. oddala apelację powodów w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. na rzecz A. G. i D. G. kwotę 6.400 zł (sześć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Aleksandra Łączyńska – Mendakiewicz

Sygn. akt V Ca 1530/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 kwietnia 2022 r.

W dniu 17 października 2017 roku D. G. oraz A. G., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., domagając się zasądzenia solidarnie na ich rzecz kwoty 71003,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia, naliczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli także o zasądzenie na ich rzecz od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powodów podniósł, że ich zdaniem §3 ust. 1, 2 i 3 umowy z dnia 21 kwietnia 2008 roku, jaką zawarli z (...) S.A. z siedzibą w W. w związku z treścią regulaminu w §2 pkt 12, §7 ust. 4 i §9 ust. 2 pkt 1 zawiera niedozwolone postanowienia umowne.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W toku sprawy doszło do przekształcenia podmiotowego po stronie pozwanej, a mianowicie w wyniku podziału poprzez wydzielenie (...) Bank (...) S.A. pozostał władny do działania w związku z kredytami indeksowanymi oraz denominowanymi do waluty obcej, a następnie poprzez przejęcie w trybie połączenia transgranicznego, swoją działalność we wskazanym zakresie prowadzi w formie oddziału pod nazwą (...) Bank (...) AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie w punkcie I oddalił powództwo; w punkcie II zasądził od powodów A. G. i D. G. na rzecz pozwanego (...) Bank (...) AG z siedzibą w W. – (...) Bank (...) Oddział w Polsce kwotę 5 417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając przedmiotowe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał, iż powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie, a przyczyn nieuwzględnienia powództwa należało upatrywać w bezwzględnej nieważności umowy kredytu.

Sąd I instancji dokonując kontroli incydentalnej spornego postanowienia umownego na podstawie przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. stwierdził, że w umowie podpisanej przez strony postępowania znajdują się klauzule niedozwolone, które regulowały mechanizm spłaty zobowiązania i przeliczenia poszczególnych rat. Doprowadziło to sąd do przekonania, że roszczenie powodów jest zasadne, jako takie, co nie wiąże się z możliwością skutecznego żądania zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Sąd Rejonowy analizując postanowienia umowne oraz Regulaminu mającego zastosowanie do umowy doszedł do wniosku, że nie jest to umowa w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, z uwagi na zastosowanie w niej klauzuli indeksacyjnej zakładającej przeliczenie kwoty udzielonej i wypłaconej pożyczki do miernika w postaci franka szwajcarskiego. Tak skonstruowana umowa według Sądu I instancji nie miała charakteru jednorodnego. Zgodnie bowiem z postanowieniami umowy łączącej strony niniejszego postępowania kredyt został udzielony w walucie polskiej. Niemniej jednak kwota zadłużenia, na skutek zastosowania indeksacji została wyrażona w walucie obcej (franku szwajcarskim), od której były rozliczane raty spłacane przez D. G. i A. G.. Zdaniem Sądu Rejonowego taka konstrukcja wprowadza do umowy ryzyko kursowe, które jest charakterystyczne dla kredytów walutowych. Tak skonstruowana umowa zawiera w sobie elementy właściwe dla pożyczki (kredytu) złotowej i walutowej. Pomimo, że finalnie zobowiązanie i raty wyrażone są we franku szwajcarskim, to nie przesądza to bynajmniej o walutowym charakterze zobowiązania. Kredyt został udzielony w walucie polskiej, na co wskazuje już samo literalne brzmienie umowy; w analogicznej walucie zostały ustanowione zabezpieczenia obu umów w postaci hipotek czy oświadczenia o poddaniu się egzekucji, także w złotym polskim określono prowilę.

Tym samym Sąd Rejonowy uznał, że wskazane powyżej rozwiązania zawarte w analizowanej umowie wprowadzają do umowy dodatkowe ryzyko kursowe, typowe dla umów kredytowych zawieranych w walucie obcej, jednocześnie pozwalając na naliczanie oprocentowania opartego o stopy procentowe właściwe dla tej waluty. W ocenie Sądu Rejonowego klauzula ta nie wprowadza mechanizmu mającego zapewnić zachowanie wartości świadczenia.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy ustalił, że klauzula indeksacyjna stanowiła warunek konieczny umowy łączącej strony niniejszego postępowania, co z kolei czyni klauzulę indeksacyjną postanowieniem umownym o charakterze głównego świadczenia stron.

W dalszej kolejności Sąd I instancji uznał, iż konsekwencją omówionej abuzywności postanowienia umownego z §9 ust. 2 pkt 1 regulaminu jako elementu klauzuli waloryzacyjnej był brak związania nim strony powodowej, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów walut określanych w tabeli kursowej ustalanej jednostronnie przez (...) S.A. z siedzibą w W.. To według Sądu Rejonowego zaś spowodowało, że w umowie powstaje luka, na skutek której zachodzi niemożność określenia wysokości zobowiązania powodów we franku szwajcarskim oraz określenia wysokości kwoty jej zadłużenia w walucie obcej. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat. Nie jest przy tym dopuszczalne dokonywanie obliczeń od kwoty wyrażonej w złotych polskich, albowiem prowadziłyby to do bezprawnego zignorowania klauzuli indeksacyjnej stanowiącej przedmiotowo istotny element umowy.

Według Sądu Rejonowego art. 385¹ k.c. przewiduje określoną sankcję ustawową zastosowania w umowie niedozwolonego postanowienia, w postaci konieczności pominięcia go w umowie. Sąd Rejonowy uznał, że nie jest uprawniony do dokonywania jakiegokolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłyby przyjęcie kursu ocenionego jako „obiektywny”, czy też „sprawiedliwy”. Takie działanie doprowadziłyby do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia umownego. Zdaniem Sądu I instancji nie było zatem możliwości dokonania korekty abuzywnego postanowienia umownego, to jest zmiany jego treści w taki sposób, aby postanowienie to nie stanowiło już postanowienia niedozwolonego. Zarówno przepis art. 385¹ §2 k.c., jak i art. 6 ust. 1 Dyrektywy przewiduje wprost wyłącznie sankcję bezwzględnego pominięcia (wyłączenia) takiego postanowienia umownego. Nie można przy tym z urzędu ustalić ani „sprawiedliwego” kursu wymiany ani też orzec, iż kurs winien odpowiadać kursowi NBP dla kupna waluty obcej. W takiej sytuacji umowa winna być oceniana tak, jakby zakwestionowanego postanowienia od samego początku w niej nie było, a kwestia w nim ujęta nie została w ogóle w umowie uregulowana. W ocenie Sądu Rejonowego nie zachodzi również możliwość uzupełnienia abuzywnych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju (art. 56 k.c.).

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, iż podpisana przez strony umowa nr (...) z dnia 21 kwietnia 2008 roku jest bezwzględnie nieważna. Nie da się, w ocenie Sądu Rejonowego uzasadnić obowiązywania umowy w kształcie określonym następnie orzeczeniem. Tego rodzaju wniosek prowadzi do sytuacji, w której, wobec nieważności umowy, strony winny zwrócić sobie to, co wzajemnie sobie świadczyły.

Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że w realiach niniejszej sprawy pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu zawarcia umowy wypłacił na rzecz powodów wynikającą z niej kwotę, która do chwili obecnej nie została mu zwrócona. W tej sytuacji Sąd Rejonowy oddalił powództwo D. G. i A. G., albowiem powodowie nie spłacili na rzecz banku kwoty wynikającej z umowy kredytowej.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w całości.

Pozwany powyższemu orzeczeniu zarzucił:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.

1) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj.:

a. ustalenie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową;

b. brak uwzględnienia okoliczności (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami Umowy i Regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji i zaciągnięcia kredytu w złotych;

c. ustalenie, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu franka szwajcarskiego w swoich tabelach kursowych.

2. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 65 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego poprzez przyjęcie, że klauzula indeksacyjna jest postanowieniem umownym o charakterze głównego świadczenia stron

2) art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w brzmieniu sprzed nowelizacji poprzez przyjęcie, że zawarta przez strony Umowa nie jest umową w rozumieniu tego przepisu;

3) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne odnoszące się do tabeli kursów stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

4) art. 385¹ § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że bezskuteczność postanowień indeksacyjnych prowadzi do uznania umowy za nieważną lub niezawartą, czego skutkiem jest stwierdzenie, że pomiędzy stronami nie powstał stosunek prawny wynikający z umowy kredytu indeksowanego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości z uwagi na jego bezzasadność, a nie dlatego, że umowa łącząca strony niniejszego postępowania jest nieważna, oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiedli też powodowie, zaskarżając wyrok w całości.

Powodowie powyższemu orzeczeniu zarzucili:

1. naruszenie prawa materialnego tj. naruszenie:

1.1. art. 385¹ § 1 KC w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe poprzez błędną wykładnię, która doprowadziła do uznania, że klauzula indeksacyjna stanowiła warunek konieczny umowy łączącej strony niniejszego postępowania, co z kolei czyni klauzulę indeksacyjną postanowieniem umownym o charakterze głównego świadczenia stron - co w konsekwencji doprowadziło do niezastosowania przedmiotowego przepisu i oddalenia powództwa, podczas gdy w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z głównymi świadczeniami stron, tj. ceny lub wynagrodzenia, o czym mowa w art. 385¹ § 1 KC zdanie ostatnie jak również klauzuli indeksacyjnej nie można uznać za świadczenie główne w świetle art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe i tym samym roszczenie powodów jest w pełni uzasadnione i jako takie winno zostać uwzględnione,

1.2. art. 58 § 1 KC poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że podpisana przez strony umowa nr (...) z dnia 21 kwietnia 2008 roku jest bezwzględnie nieważna w sytuacji gdy w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z nieważnością czynności prawnej w postaci zawarcia przez strony umowy kredytu a jedynie z nieważnością niektórych postanowień tejże umowy, które to postanowienia są zapisami abuzywnymi, i tym samym nie wiążą stron

2. naruszenie przepisów postępowania tj. naruszenie:

2.1. art. 278 KPC w zw. z art. 233 § 1 KPC poprzez oddalenie wniosku strony powodowej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości na okoliczność dokonanej przez powodów nadpłaty stanowiącej różnicę między sumą rat kapitałowo-odsetkowych wpłaconych na rzecz pozwanej, a sumą rat wyliczonych bez mechanizmu waloryzacji i z zastosowaniem oprocentowania wynikającego z Umowy w sytuacji gdy niniejsza okoliczność miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy a ustalenie tejże okoliczności wymagało wiadomości specjalnych i mogło nastąpić wyłącznie w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego

2.2. art. 233 § 1 KPC poprzez brak wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, wyciągnięcie wniosków logicznie sprzecznych, niezgodnych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego a mianowicie:

- uznanie, że zostały spełnione przesłanki warunkujące uznanie postanowień umowy za niedozwolone a następnie oddalenie powództwa mimo spełnienia przesłanek ku jego uwzględnieniu,

- uznanie, że roszczenie powodów jest zasadne jako takie, co nie wiąże się z możliwością skutecznego żądania zapłaty kwoty dochodzonej pozwem,- co stanowi wniosek nieuzasadniony w świetle zasad logicznego rozumowania i logicznie wyciągniętych wniosków,

- uznanie, że pełnomocnikowi A. G. i D. G. formułującemu żądanie w ich imieniu umyka, iż w przypadku ustalenia nieważności powstałby obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, a nie wydaje się by taki był cel występowania z powództwem w niniejszej sprawie- w sytuacji gdy w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z nieważnością czynności prawnej w postaci zawarcia umowy przez strony postępowania, roszczenie o ustalenie nieważności nie zostało sformułowane i tym samym powyższe twierdzenie Sądu I instancji pozostaje w oderwaniu od przedmiotu niniejszej sprawy,

Z uwagi na powyższe powodowie wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego Wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zgodnie z żądaniem pozwu;

względnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

oraz

3. przyznanie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

W odpowiedzi na apelację powodów pozwany wniósł o:

1. oddalenie apelacji w całości;

2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy mając na względzie treść art. 327¹ § 2 k.p.c. oraz art. 387 § 2¹ k.p.c. ustalił i zważył co następuje:

Apelacja powodów zasługiwała na uwzględnienie w przeważającej części, co implikowało wydanie orzeczenia reformatoryjnego. Natomiast apelacja strony pozwanej jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż pozwany miał interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia, a w konsekwencji, mimo oddalenia powództwa, apelacja pozwanego nie podlegała odrzuceniu. Godzi się w tym miejscu podnieść,

iż ocena wystąpienia przesłanki interesu prawnego, jako przesłanki dopuszczalności środka zaskarżenia, nie może prowadzić jedynie do prostego odwołania się do wyniku sprawy zakończonej przed sądem pierwszej instancji, gdyż celem pozwanego było doprowadzenie do oddalenia powództwa, jednak nie z jakiegokolwiek podstawy, lecz z podstawy konkretnie przez pozwanego wskazanej. Interes prawny pozwanego dotyczył więc oceny, czy umowa łącząca strony zawierała niedozwolone postanowienia umowne oraz wyprowadzania właściwych skutków prawnych z zastosowania przez pozwanego niedozwolonych klauzul. Z kolei wywiedzione przez sąd pierwszej instancji wnioski pozostawały w sprzeczności z argumentacją i wywodem prawnym prezentowanym przez pozwanego w toku procesu przed Sądem Rejonowym, a ostatecznie powództwo w niniejszej sprawie oddalono z powodu uznania przez Sąd I instancji, iż umowa o kredyt hipoteczny zawarta przez strony jest bezwzględnie nieważna. W tym miejscu podzielić należy stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2021 r. (III CZP 109/20), zgodnie z którym wykładnia prawa, która legła u podstaw rozstrzygnięcia w zakończonej prawomocnie sprawie, w której powód dochodził części świadczenia, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku - w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. - w innej sprawie o dalszą część tego świadczenia, pomiędzy tymi samymi stronami, w tym samym stanie faktycznym i prawnym, jeśli jest rażąco sprzeczna z prawem – Sąd odwoławczy ocenił, że po stronie pozwanego występuje interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia teoretycznie dlań korzystnego, jednak rodzącego ryzyko wydania w przyszłości rozstrzygnięcia odmiennej treści w przypadku dochodzenia przez powódkę innej części roszczenia z powołaniem się na tożsamą podstawę odpowiedzialności, jaka legła u podstaw pierwszego judykatu. Związanie prawomocnym orzeczeniem w tzw. procesie częściowym, na podstawie art. 365 § 1 k.p.c., o dalszą część prawomocnie zasądzonego roszczenia dotyczy bowiem rozstrzygnięcia o zasadzie roszczenia. W kolejnym procesie badaniu i ocenie prawnej podlega więc już jedynie zakres roszczenia, tj. jego dochodzona wysokość, gdyż uwzględniając powództwo co do części roszczenia sąd nie wypowiada się co do tego, czy powód może domagać się dalszych sum.

W dalszej kolejności dokonując analizy materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż należy podzielić i przyjąć za własne dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, czyniąc je równocześnie integralną częścią poniższych wywodów. Wobec powyższego Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania. W zakresie oceny prawnej zgłoszonego żądania sąd odwoławczy doszedł do wniosków częściowo odmiennych od przejętych przez sąd pierwszej instancji, co w konsekwencji doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu II instancji nie zasługiwały na aprobatę wywody Sądu I instancji, zarzucające stronie powodowej błędne skonstruowanie roszczenia, którego istota nie miała opierać się na żądaniu uznania umowy za nieważną. W istocie jednak powodowie wskazywali od początku procesu, że w zawartej umowie znalazły się postanowienia, które uznać należy za abuzywne, a tym samym ich nie wiążą, jednocześnie dążyli do utrzymania umowy kredytowej bez klauzul waloryzacyjnych. Z kolei Sąd Rejonowy uznał, że zasądzając na rzecz powodów dochodzone roszczenie doszłoby do orzeczenia ponad żądanie, tym samym naruszyłyby treść art. 321 k.p.c. Niemniej jednak w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, z którego wynika, że ze względu na rodzaj i wagę interesu publicznego stanowiącego podstawę ochrony udzielonej konsumentom w przepisach dyrektywy sąd krajowy ma obowiązek - od chwili gdy dysponuje niezbędnymi informacjami dotyczącymi okoliczności prawnych i faktycznych danej sprawy - zbadania z urzędu, równoważnie względem przepisów porządku publicznego, czy klauzula ma charakter abuzywny i wyciągnięcia z tego konsekwencji, bez oczekiwania na to, aby konsument poinformowany o swoich prawach domagał się stwierdzenia jej nieważności. Dochodzenie zwrotu spełnionego świadczenia musi obejmować żądanie unieważnienia klauzuli abuzywnej (umowy) przy czym sąd może z urzędu uwzględniać nienależny charakter takiego świadczenia.

Przechodząc z kolei do analizy obu wywiedzionych środków odwoławczych dojść należy do wniosku, iż w istocie zarzuty apelacji obu stron postępowania dotyczyły oceny, czy umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 21 kwietnia 2008 r. wraz z regulaminem stanowiącym załącznik nr 1 do ww. umowy zawierała niedozwolone postanowienia umowne, a jeżeli tak, jaki wywołuje to skutek, tj. czy strona powodowa nie jest związana tylko abuzywnymi postanowieniami umowy, która podlega wykonaniu w pozostałym zakresie, czy też konsekwencją wystąpienia niedozwolonych postanowień jest upadek umowy w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty pozwanego opisane, jako zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. w istocie dotyczyły oceny prawnej zgłoszonego żądania i skutków stwierdzenia przez Sąd I instancji bezwzględnej nieważności omawianej umowy kredytu hipotecznego, a zatem w znacznej części łączyły się z zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, tj. wykładni art. 385¹ k.c. i zostaną one omówione w dalszej części uzasadnienia.

Wbrew jednak zarzutom obu apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż klauzula indeksacyjna stanowiła warunek konieczny umowy łączącej strony niniejszego postępowania, co z kolei czyni klauzulę indeksacyjną postanowieniem umownym o charakterze głównego świadczenia stron. W orzecznictwie europejskim wskazano, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z.. przeciwko T. I. i E. K., pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 48, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) AG, pkt 44). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyraźnie wskazał, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, gdyż ich usunięcie spowodowałoby nie tylko zniesienie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest związane bezpośrednio z indeksacją kredytu do waluty.

W konsekwencji stwierdzić należy, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego/denominowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm waloryzacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu indeksowanego do CHF) jest bowiem otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne określają właśnie to świadczenie, gdyż bez ich zastosowania nie byłoby możliwe ustalenie kwoty zadłużenia ani też wartości poszczególnych rat, których spłata następowała w PLN, skoro zgodnie z §7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone miało być w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W konsekwencji stwierdzić należy, że postanowienia dotyczące indeksacji (waloryzacji) nie ograniczają się do posilkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

W dalszej kolejności podkreślenia wymaga, że okoliczność iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, nie oznacza, że wyłączone spod możliwości badania z punktu widzenia abuzywności zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. były zapisy spornej umowy dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą oraz ustalające wysokość raty w PLN w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF. Wskazać bowiem należy, że również postanowienia określające główne świadczenia stron, podlegają kontroli pod względem ich abuzywności, o ile zostały sporządzone w sposób niejednoznaczny.

Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie

cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości UE „wymóg, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45).

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy przedmiotowa umowa została zawarta przy użyciu formularza zaoferowanego przez pozwanego i powszechnie wykorzystywanego przez pozwanego w umowach kredytu zawieranych w tamtym okresie. Powyższe wyklucza ustalenie, iż umowa była indywidualnie uzgodniona. Nie można bowiem uznać, że umowa była negocjowana, tylko bazując na fakcie wskazania we wniosku kredytowym przez powodów jako waluty waloryzacji kredytu CHF. Wybór kredytu indeksowanego do waluty CHF spowodował konieczność wprowadzenia do umowy mechanizmu indeksacji, ale sama ta okoliczność nie uniemożliwia oceny ustalonego przez pozwany bank mechanizmu indeksacji pod kątem, czy nie zawiera on postanowień nieuczciwych. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu był zaś oczywisty.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Z przesłuchania powodów wynikało, że żadne negocjacje w przedmiocie postanowień umowy nie były prowadzone, zatem ocena Sądu Rejonowego w tym względzie zasługuje na aprobatę. Z kolei Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie okoliczności przeciwnych, tj. że istniała w tym konkretnym przypadku możliwość negocjacji wzorca umowy w przedmiocie zasad indeksacji kredytu, a także, że negocjacje takie były prowadzone. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji.

Z materiału dowodowego wynika, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Niewątpliwie też dokonując wyboru rodzaju kredytu powodowie kierowali się jego atrakcyjnością, tj. niższą ratą i oprocentowaniem. Powód D. G. zeznał, iż wybierając ostatecznie umowę o kredyt hipoteczny indeksowany do CHF, kierował się tym, że z informacji uzyskanych przez pracowników banków (nie tylko pozwanego banku) wynikało, że powodowie nie mieli zdolności kredytowej w PLN, przy czym powód zeznał, że nie rozumiał dlaczego posiadał zdolność kredytową w frankach szwajcarskich, a w złotych już nie posiadał. Niemniej jednak takiej pewności nie ma już jednak w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty indeksacyjnej. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z

faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul. Złożone przez pozwanego wydruki z kalkulatora bankowego, czy opinie prywatne, mające przedstawiać korzyści po stronie kredytobiorców zadłużających się w formule kredytu indeksowanego, nie dowodzą zatem ani okoliczności negocjowania warunków kredytu w zakresie sposobu kształtowania kursu waluty waloryzacji, ani braku abuzywności postanowień umowy odnoszących się do mechanizmu indeksacyjnego.

Analizowane postanowienia umowy i regulaminu dotyczące indeksacji nie określają precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Nie wskazano w ogóle w treści umowy, ani w treści Regulaminu, na podstawie jakich kryteriów Bank ustalał stosowany przez siebie kurs wymiany wypłacanej kwoty kredytu i należnych od powoda rat. Kredytobiorca został jedynie poinformowany, że kredyt uruchamiany jest w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Saldo zadłużenia zaś z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. Zaś raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Umowa nie przedstawiała zatem w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie zostali też prawidłowo pouczeni o ryzyku walutowym i kursowym, z kolei oświadczenia pozwanego o powyższym ryzyku, które dołączane były do umowy o kredyt były kolejnymi formularzami zaoferowanymi przez pozwanego i powszechnie wykorzystywane przez bank w umowach kredytu indeksowanego do CHF zawieranych z konsumentami.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021 (C -212/20), wskazał, że jeżeli warunki umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem są wyrażone na piśmie, warunki te zawsze muszą być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem, a tym samym muszą spełniać wymóg przejrzystości (teza 39) oraz że wymóg przejrzystości warunków umownych należy rozumieć jako oznaczający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był zrozumiały dla konsumenta pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiał właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie konkretnego działania metody obliczania stopy procentowej i oszacowanie tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., (...), od C-776/19 do C-782/19, EU:C:2021:470, pkt 64 i przytoczone tam orzecznictwo); w odniesieniu do kursów waluty wskazano, że wymóg zredagowania umowy w sposób jasny i przejrzysty oznacza, że z jego treści konsument ma się nie tylko dowiedzieć o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt był indeksowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (postanowienie z dnia 22 lutego 2018 r., L., C-119/17, niepublikowane, EU:C:2018:103, pkt 24 i przytoczone tam orzecznictwo) (teza 42, 43). Nadto klauzula umowna powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (teza 55).

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulegało więc wątpliwości, że pouczenie zawarte w informacji pisemnej przekazanej powodom przy zawarciu umowy nie spełniało standardów wyznaczonych przez przywołane wyżej orzecznictwo TSUE. Kwestie indeksacji i ryzyka walutowego nie zostały jasno i precyzyjnie przedstawione oraz wyjaśnione powodom, a pouczenia nie mogą być uznane za wystarczające.

W konsekwencji koniecznym było w dalszej kolejności dokonanie przez Sąd Okręgowy oceny, czy kwestionowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w postaci umowy kredytowej, wniosku kredytowego, Regulaminu Kredytu Hipotecznego oraz zeznań powodów jest wystarczający do stwierdzenia, że postanowienia umowne dotyczące waloryzacji kredytu kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Na gruncie niniejszej sprawy, abuzywność klauzul przeliczeniowych przejawia się w tym, że klauzule te nie odwołują się do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalają wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana kwota zadłużenia do spłaty a także wysokość rat, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Umowa kredytowa nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co strona powodowa była zdana na arbitralne decyzje banku w tej kwestii i to podjęte już po zawarciu umowy. Niewskazanie przez bank w umowie kryteriów branych pod uwagę przy ustalaniu ww. kursów powodowało również, że konsument był pozbawiony realnej kontroli działania kredytodawcy, a w chwili zawarcia umowy nie był w stanie ocenić wysokości wynagrodzenia banku, które ten zastrzeże z tytułu uprawnienia do ustalania kursu wymiany walut. Tym samym, nie mógł on ocenić skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczyła ich nietransparentność. Na podstawie treści umowy nie dało się ustalić, w jaki sposób bank tworzył tabele kursowe, które były podstawą ustalenia świadczeń kredytobiorcy, a zatem w znaczeniu formalnym miał on pełną swobodę tworzenia tabel kursowych. Kredytodawca mógł zatem dwukrotnie poprzez kształtowanie kursu wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy, po pierwsze przy wypłacie konsumentowi kwoty kredytu ustalonej w PLN lecz indeksowanej do CHF po kursie kupna ustalonym przez siebie, co miało bezpośrednie przełożenie na saldo zadłużenia i po drugie przy spłacie poszczególnych rat ustalając kurs sprzedaży służący do wyliczenia należnej bankowi kwoty w złotych polskich. W istocie więc kwestionowana umowa na każdym etapie jej wykonywania dawała kredytodawcy możliwość wpływania na wysokość świadczenia drugiej strony, która nie miała możliwości, aby takim praktykom skutecznie się przeciwstawić. Umowa nie określała nawet maksymalnego zakresu swobody banku w kształtowaniu kursów walut, a więc nie wyznaczała żadnych granic uznaniowości banku, co czyniło stosunek prawny wysoce niepewnym, co do ostatecznej wysokości zobowiązania.

Dodatkowo należy podkreślić, że pozwany bank poprzez wprowadzenie mechanizmu waloryzacji do waluty obcej, w którym stosowane były dwa kursy – kurs kupna (ustalenia salda zadłużenia) i kurs sprzedaży (do przeliczenia rat na PLN), zapewnił sobie możliwość pobierania ukrytego zarobku. Taki zarobek stanowił spread, któremu nie odpowiadała żadna usługa świadczona przez bank. Co więcej, ta opłata była nieznana konsumentowi w dacie zawarcia umowy i niemożliwa do oszacowania nawet w dużym przybliżeniu. Już zatem zastosowanie dwóch różnych kursów dla przeliczeń świadczenia banku i świadczeń konsumenta naruszało dobre obyczaje i rażąco naruszało interes konsumenta.

Na marginesie dodać należy, że postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę, tylko dlatego, że daje kontrahentowi możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. W konsekwencji bez znaczenia w rozpatrywanej sprawie pozostawała w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Okoliczność ta związana jest bowiem z wykonywaniem umowy, nie zaś chwilą jej zawarcia. Przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy było natomiast to, że waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF

ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Nie ma również znaczenia fakt, iż strony w toku wykonywania przedmiotowej umowy zawarły do niej aneks nr (...) z dnia 06 września 2011 r. stosownie do którego spłata udzielonego kredytobiorcy kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany. Podkreślenia bowiem wymaga, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy Rady 93/13/EWG, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Również Trybunał Sprawiedliwości w sprawie C-186/16, wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Skuteczne usunięcie klauzul abuzywnych w drodze czynności prawnej pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą wymaga wyraźnego wskazania, że jej zawarcie ma na celu wyeliminowanie tego rodzaju postanowień z umowy, z podkreśleniem niedozwolonego charakteru tych postanowień. W treści aneksu brak jest tego rodzaju oświadczeń. W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Treść zawartego przez strony aneksu nie wskazuje na świadomą, wolną i wyraźną zgodę powodów na rezygnację ze skutków zastosowania wobec nich sankcji wynikającej z dyrektywy 93/13. Tym samym aneksowanie umowy nie wywarło zamierzonego przez pozwanego, a nieuświadomionego przez powodów, skutku w postaci sanowania mechanizmu indeksacji. Zwrócić należy także uwagę, że aneks regulując stosunek prawny *ex nunc*, w ogóle nie odnosił się do arbitralnie ustalonego przez bank kursu stosowanego do przeliczenia wypłacanych w złotych polskich transz kredytu na franki szwajcarskie.

O abuzywności tego typu postanowień waloryzacyjnych wypowiedano się szeroko w orzecznictwie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną

swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Zaś w orzeczeniu z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, Sąd Najwyższy wskazał, że niedozwolone (nieuczciwe) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. są postanowienia umowy kredytu bankowego denominowanego w obcej walucie, kształtujące prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia pieniężnego (art. 358 k.c.) od woli banku udzielającego kredytu. Dotyczy to w szczególności odwołania się w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli tego banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Sąd Najwyższy uznał, że rozwiązanie to należy uznać za konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, podkreślając, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Niezależnie od powyższego o abuzywności zapisów umownych dotyczących waloryzacji świadczył również fakt, że powodowie zostali obciążony niczym nieograniczonym ryzykiem związanym ze zmiennością kursu walut. W istocie uznać należy, że powodowie mogli wyrazić zgodę na takie ryzyko, jednakże taka decyzja winna być poprzedzona udzieleniem pełnej, wyczerpującej i jasnej informacji, z czym wiąże się ryzyko kursowe. W niniejszej sprawie powodowie co prawda złożyli oświadczenie o tym, iż w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej, zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego, że rezygnuje z zaciągnięcia kredytu w złotych, oraz że są świadomi, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku oraz na wysokość rat spłaty kredytu, jednakże przedmiotowe oświadczenie miało charakter blankietowy, gdyż z jego treści nie wynika w żaden sposób, czy i jakie konkretnie informacje zostały powodom przedstawione. Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie wynika, aby powodowie otrzymali od pozwanego jasną i precyzyjną informację co do historycznych kursów CHF za kilkanaście lat wstecz, czy też co do mechanizmu i kosztów kredytu indeksowanego. Gdyby zaś kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować konsumenta - osobę fizyczną o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy podziela pogląd, iż klauzula ryzyka walutowego oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). W rezultacie ze względu na ich ścisłe powiązanie, nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 23 czerwca 2021 r., sygn. akt V ACa573/20 czy wyroku z dnia 14 lipca 2021 r., sygn. akt V ACa 259/21). Mając na uwadze powyższe nawet uznanie, że powód został wystarczająco dokładnie pouczony o ryzyku kursowym nie oznacza, że klauzula indeksacyjna nie była abuzywna, skoro niewątpliwie zapisy odwołujące się do kursu waluty zawartego w Tabeli kursów stanowiły zapisy niedozwolone. W tej sytuacji w istocie żadnego znaczenia nie miał fakt posiadania przez powoda wykształcenia ekonomicznego.

W konsekwencji za niedozwolone postanowienia umowne należało uznać klauzule waloryzacyjne, które zostały unormowane łącznie w § 3 ust. 1, 2 i 3 umowy o kredyt hipoteczny oraz w § 2 pkt 2, 12, § 4 ust.1, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt. 1 Regulaminu.

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego zarzuty pozwanego w odniesieniu do podniesionych wyżej zagadnień uznać zatem należało za nietrafne. Nie budzi tym samym wątpliwości, że prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, iż postanowienia umowy kwestionowane przez powodów tj. klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji

do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu, stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Niemniej jednak zdaniem Sądu II instancji zasadnym okazał się zarzut zawarty w apelacji powodów naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 58 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że podpisana przez strony umowa nr (...) z dnia 21 kwietnia 2008 roku jest bezwzględnie nieważna podczas gdy w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z nieważnością czynności prawnej w postaci zawarcia przez strony umowy. Zdaniem bowiem Sądu II instancji omawiana umowa kredytu hipotecznego z uwagi na okoliczność, iż zakwestionowanie przez stronę powodową klauzule stanowią niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. art. 385¹ k.c. to tym samym nie jest możliwa do wykonania i nie wiążą stron.

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż skutkiem uznania ww. zapisów umownych za niedozwolone klauzule umowne jest ich eliminacja z umowy zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. Przepis ten nie przewiduje możliwości zastąpienia wyeliminowanego zapisu umownego jakimkolwiek zapisem. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (...) G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61 - 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. W wyroku zaś z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17 ((...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył przy tym, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi, np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

W przypadku zatem stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości stanął zaś na stanowisku, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE L z 1993 r., Nr 95, s. 29) stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. W sprawie zaś o sygn. akt C-260/18, Trybunał wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

W tym miejscu zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, iż wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W konsekwencji wobec eliminacji uznanych za abuzywne klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron, należało rozważyć czy umowa kredytu może obowiązywać w pozostałym zakresie.

W tym kontekście przywołać należy stanowisko zajęte przez Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Jak wynika z uzasadnienia ww. wyroku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Przy czym może do tego dojść zwłaszcza wówczas gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

Technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut byłaby konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest wówczas przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. Pozostaje sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości zadłużenia oraz wysokości poszczególnych rat, które zgodnie z umową mają być spłacane w walucie polskiej.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych będzie zatem konieczność uznania umowy za nieważną, albowiem po wyeliminowaniu tzw. klauzul abuzywnych niemożliwym jest wykonanie umowy.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. III CZP 6/21, konsekwencją uznania konkretnego zapisu umownego za niedozwoloną klauzulę jest przede wszystkim ciążący na sądzie krajowym obowiązek zaniechania stosowania klauzuli abuzywnej - bez upoważnienia do zmiany jej treści- tak, aby nie wywierała wiążących skutków wobec konsumenta, chyba że konsument się temu sprzeciwi, co może uczynić, gdyż jego prawo do skutecznej ochrony zawiera w sobie także uprawnienie do niedochodzenia swoich praw (por. np. wyroki z dnia 4 czerwca 2009 r., C-243/08, P. Z., pkt 33, 35, z dnia 30 maja 2013 r., C- 488/11, D. A. B., pkt 40, z dnia 21 grudnia 2016 r., C- 154/15, C-307/15 i C-308/15, (...) G. N., pkt 57, 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., C-483/16, Z. S., pkt 32, z dnia 14 marca 2019 r., C- 118/17, Z. D., pkt 41 i 44, z dnia 3 marca 2020 r., C-125/18, w sprawie M. M. G., pkt 58-60 oraz z dnia 9 lipca 2020 r., C-698/18 i C-699/18, (...) Bank SA, pkt 53). Przy czym konsument mając świadomość o niewiążącym charakterze danego nieuczciwego warunku, może wskazać, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób wyraźnej i wolnej zgody na dany warunek. Zatem, aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy winien, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, wskazać stronom w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku - co jest szczególnie istotne wtedy, gdy jego niezastosowanie może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne. Konsument może też zrezygnować z powoływania się na abuzywny charakter klauzuli w ramach umowy odnowienia zobowiązania (czyli pozasądowo), w której odstępuje od dochodzenia roszczeń będących konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli, z zastrzeżeniem że odstąpienie to jest oparte na dobrowolnej i świadomej zgodzie, a więc w chwili tego odstąpienia konsument był świadomy niewiążącego charakteru klauzuli i wynikających z niego konsekwencji (por. wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., C-452/18, XZ, pkt 28-29). W braku zaś następczej zgody konsumenta na stosowanie klauzuli abuzywnej nie może ona wywrzeć wobec niego żadnego skutku. W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, iż sankcja określona w art. 385¹ § 1 k.c. stanowi sankcję bezskuteczności zawieszonej, co oznacza że dotknięta nią umowa nie wywołuje zamierzonych skutków

(z mocy samego prawa, od początku, co sąd powinien uwzględnić z urzędu), w szczególności nie rodzi obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń, lecz, w odróżnieniu od umowy nieważnej, może skutki te następczo wywołać z mocą wsteczną w razie złożenia sanującego oświadczenia woli, a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie - staje się definitywnie bezskuteczna, czyli nieważna.

Wobec powyższego należało stwierdzić, iż usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron - podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii - musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności umowę należało uznać za nieważną. Nie byłoby bowiem możliwe określenie świadczeń obu stron.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy że powodowie pierwotnie wnosili o utrzymanie umowy w mocy jako kredyt złotówkowy z oprocentowaniem LIBOR, jednakże zostali oni pouczeni już na etapie postępowania apelacyjnego o możliwości uznania umowy za nieważną i tego możliwych skutkach. Tym samym powodowie w dniu 25 stycznia 2022 r. (k. 607-608) złożyli oświadczenie, że chcą korzystać z ochrony polegającej na niezwiązaniu konsumenta abuzywnymi postanowieniami umowy w całości i tym samym godzą się z tym, że ewentualnym skutkiem usunięcia spornych postanowień będzie nieważność całej umowy. W tej sytuacji, wobec braku zgody konsumenta na obowiązywanie kwestionowanych postanowień umownych, mając na uwadze, iż określają one główne świadczenia stron, stwierdzić należy, że umowa kredytowa zawarta między stronami jest nieważna, albowiem nie jest możliwe jej wykonanie bez zapisów umownych uznanych za niedozwolone.

Wobec stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa była w całości bezskuteczna, wszystkie uiszczone przez powodów od chwili podpisania umowy raty stanowiły nienależne świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c. W świetle § 2 tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie zaś z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten ma zgodnie z art. 410 § 1 k.c. zastosowanie do świadczenia nienależnego. W przedmiotowej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powodów wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Skoro zatem mechanizm indeksacji nie wiąże stron umowy, to oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powodów bez podstawy prawnej kwotę 71 003,80 zł. Powodom przysługuje zatem prawo do żądania jej zwrotu w oparciu o art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.

Sąd Okręgowy uznał jednak, iż powództwo i apelacja powodów podlegała jednak oddaleniu w zakresie żądania naliczenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. O odsetkach od kwoty zasądzonej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Jak bowiem wskazano powyżej powodowie pierwotnie wnosili o utrzymanie umowy w mocy z jednoczesnym wyeliminowaniem z niej klauzul waloryzacyjnych. Dopiero na etapie postępowania apelacyjnego oświadczyli, że godzą się z tym, że ewentualnym skutkiem usunięcia spornych postanowień będzie nieważność całej umowy. Z kolei przedmiotowe oświadczenie zostało doręczone zarówno stronie pozwanej jak też do Sądu II instancji w dniu 03 lutego 2022 r., tym samym uznać należy, roszczenie powodów stało się wymagalne z dniem 03 lutego 2022 roku. Odsetki ustawowe za opóźnienie należne były od dnia następnego po dniu wymagalności należności, a więc od 04 lutego 2022 roku.

Podsumowując, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 71 003,80 zł zaś w pozostałym zakresie tj. częściowo co do odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia oddalił powództwo oraz apelację powodów na podstawie art. 385 k.p.c. Jeśli zaś chodzi o apelację pozwanego to podlegała ona oddaleniu w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany wyroku była również zmiana orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji zostało

wydane na podstawie art. 100 k.p.c., albowiem zdaniem Sądu Okręgowego powodowie ulegli tylko w nieznaczej części swojego żądania. W doktrynie bowiem sformułowano tezę, stosownie do której jeżeli strona w nieznacznym jedynie zakresie, nieprzekraczającym 10%, utrzymała się ze swoim żądaniem, to rozważenia wymagać będzie włożenie na nią obowiązku poniesienia wszystkich kosztów (T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Komentarz. Art. 1–505³⁹. Tom I, Warszawa 2019).

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu uwzględniającym zmiany wprowadzone Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Aleksandra Łączyńska – Mendakiewicz